

PIOTR SIEMIŃSKI

Alfred Wielopolski, *Z herbem po służbach. Wspomnienia*, Warszawa 2016, ss. 564

Swoje wspomnienia Alfred Wielopolski zaczął spisywać pod koniec lat czterdziestych, już po zakończeniu wojny. Początkowo były to luźne zapisy i szkice biograficzne, które autor spisał ku pamięci minionych lat okresu dwudziestolecia. Wspomnienia spiswane były do późnych lat siedemdziesiątych. W chwili przejścia na symboliczną emeryturę w 1975 roku Alfred Wielopolski przystąpił do prac związanych z porządkowaniem pokazanych zbiorów biograficznych oraz fotograficznych. Wspomnienia powstały odręcznie, zapisane w zeszytach lub w formie maszynopisów. Oryginały do dnia dzisiejszego przechowywane są w Dziale Rękopisów Biblioteki Zakładu Narodowego im. Ossolińskich we Wrocławiu, część zaś w Archiwum Państwowym w Szczecinie, w którym profesor pracował w latach 1952–1962. Oryginalne *Wspomnienia* Alfreda Wielopolskiego składają się z VII tomów. Ponadto pozostawił on po sobie okazałą spuściznę. Uporządkowaniem powyższych materiałów oraz przygotowaniem ich do druku zajęł się Aleksander Wit Labuda, członek rodziny profesora Wielopolskiego. Korekta polegała na uporządkowaniu ich w chronologiczną całość, usunięciu zdarzających się powieleń, sprowadziła się do korekty stylistycznej owych wspomnień, mającej zmienić język „mówiony” na „pisany”. Przygotował również przypisy i tłumaczenia z języków obcych: angielskie-

go, francuskiego, niemieckiego i łaciny. Tak przygotowane wspomnienia zostały ukończone w 1997 roku. Niestety ze względu na swą objętość, liczyły bowiem ponad 900 stron, nie ukazały się drukiem. Dzięki inicjatywie podjętej przez prof. Kazimierza Kozłowskiego w 2014 roku, dr hab. Władysław Stępiak, pełniący funkcję dyrektora Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych, zwrócił się do rodziny Alfreda Wielopolskiego z propozycją podjęcia ponownych prac mających na celu wydanie *Wspomnień drukiem*. Dzięki wsparciu Naczelnej Dyrekcji Archiwów Państwowych udało się je opublikować w 2016 roku¹.

Życiorys Alfreda Wielopolskiego

Alfred Szczesny Wielopolski urodził się 19 października 1905 roku w Chrobrzu. Był trzecim z szóstki dzieci Aleksandra Erwina Wielopolskiego oraz Zofii Broel-Plater. Dzieciństwo spędził w miejscu urodzenia oraz ziemiańskich posiadłościach rodziny Wielopolskich. Początkowe wychowanie otrzymał od swojego opiekuna, Ernesta Zaremby. Okresem kończącym dziecięcy okres w życiu Alfreda Wielopolskiego był wyjazd w 1917 roku do Warszawy, gdzie uczęszczał do gimnazjum św. Stanisława Kostki. W tym to gimnazjum w 1923 roku zdał egzamin maturalny. Po zdaniu matury zapisał się na studia prawnicze na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Ukończy je w 1927 roku. Poruszony śmiercią matki w 1926 roku, postanowił rozpocząć studia medyczne na uniwersytecie w Montpellier.

¹ A.W. Labuda, *Nota edytorska*, [w:] A. Wielopolski, *Z herbem po służbach wspomnienia*, Warszawa 2016, s. 531–536.

Nauki we Francji pobierał w okresie od 1927 do 1928 roku. Po rezygnacji ze studiów medycznych rozpoczął służbę wojskową w Szkole Podchorążych Rezerwy we Włodzimierzu Wołyńskim oraz w 10 Dywizjonie Artylerii Konnej w Jarosławcu. Po zakończeniu służby w 1928 roku rozpoczął studia doktoranckie na Wydziale Prawa na uniwersytecie we Fryburgu. Ukończył je w 1931 roku, broniąc rozprawy doktorskiej dotyczącej emigracji polskiej w Ameryce Południowej. Po uzyskaniu tytułu doktora powrócił do kraju, gdzie wiosną 1931 roku rozpoczął współpracę z tygodnikiem Stefana Krzywoszewskiego „Świat”. Dodatkowo działał również w Instytucie Współpracy z Zagranicą. W 1931 roku został osobistym sekretarzem Adama Skwarczyńskiego i referentem Wydziału Społeczno-Prasowego w Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. Z racji niepełnosprawności A. Skwarczyńskiego pełnił role wizytacyjne w urzędach gminnych jako wysłannik rządowej komisji do usprawnienia administracji. W okresie od 1933 do 1934 roku przebywał w Wieluniu, gdzie pełnił funkcję wicestarosty. Po śmierci A. Skwarczyńskiego powrócił do Warszawy, gdzie przejął po zmarłym wakat na stanowisku kierownika Referatu Społeczno-Prasowego w Kancelarii Cywilnej Prezydenta RP. W 1935 wziął ślub z Marią Salomeą Woytkowską, z którą miał czworo dzieci. W 1937 roku rozpoczął pracę w Biurze Senatu RP, a w 1939 roku został powołany na stanowisko zastępcy dyrektora. Tuż przed wybuchem wojny został zmobilizowany do wojska. W stopniu podporucznika służył jako oficer zwiadu 3 baterii w 5 Dywizjonie Artylerii Konnej, która wchodziła w skład Krakowskiej Brygady Kawalerii w Armii «Kraków». Unikając niewoli, w okresie okupacji wraz z rodziną przeniósł się do majątku Stanisława Hofmoka, dziadka od strony żony, i gospodarzył na

folwarku Klemensówka. W okresie tym udzielił schronienia ukrywającemu się prof. Józefowi Kostrzewskiemu. W 1944 przeniósł się wraz z rodziną do Tuchowa, a następnie do Książa Wielkiego. Po zakończeniu wojny na krótki okres objął stanowisko asystenta-wolontariusza w Katedrze Ekonomii Rolnej na Uniwersytecie Jagiellońskim. Po nawiązaniu kontaktu z Józefem Borowikiem, który pełnił funkcje dyrektora reaktywowanego Instytutu Bałtyckiego, przeprowadza się we wrześniu 1945 roku do Gdańska-Oliwy. Został sekretarzem wspomnianego Instytutu. W tym okresie zaczął kreślić pierwsze zapiski biograficzne, które spisywał do końca lat siedemdziesiątych. W latach 1946–1947 piastował stanowisko kuratora biblioteki w poznańskiej Wyższej Akademii Handlowej. Podjął próby utworzenia filii Instytutu Bałtyckiego na terenie Szczecina, jednak działania te zakończyły się fiaskiem. Jednocześnie uczestniczył w tworzeniu szczecińskiego oddziału Akademii Handlowej. Po jego utworzeniu przeniósł się do Szczecina i zaczął wykładać w Akademii prawo skarbowe oraz historię gospodarczą. W okresie pracy w Akademii Handlowej publikował studia dotyczące potencjału ekonomicznego Bydgoszczy, Elbląga, Tolkmicka oraz rzeki Odry. Po czystkach politycznych został zwolniony w 1952 roku. Z dużym trudem uzyskał stanowisko kustosa w szczecińskim Wojewódzkim Archiwum Państwowym, gdzie pracował do 1962 roku. W 1956 roku udało mu się powrócić do pracy dydaktycznej, którą łączył z pracą w Wojewódzkim Archiwum Państwowym. Wykładał na Wydziale Inżynierijno-Ekonomicznym Transportu Politechniki Szczecińskiej. W 1959 roku uzyskał tytuł profesora nadzwyczajnego, a następnie, w 1968, profesora zwyczajnego. Od 1968 roku kierował Katedrą Historii Gospodarczej i Zakładem Historii Go-

spodarczej i Doktryn Ekonomicznych. Działalność naukowa skupiała się wokół zagadnień z dziejów gospodarki na Pomorzu Zachodnim oraz historii transportu i szlaków komunikacyjnych. W okresie tym opublikował ponad 40 artykułów naukowych oraz wydał drukiem kilka książek. Do najważniejszych publikacji należała praca pt. *Zarys gospodarczych dziejów transportu do roku 1939*. Zwieńczeniem pracy naukowej Profesora Wielopolskiego było nadanie mu przez Politechnikę Szczecińską tytułu doktora *honoris causa*. Pomimo przejścia na emeryturę w 1975 roku cały czas aktywnie uczestniczył w życiu naukowym oraz w pracach Szczecińskiego Towarzystwa Naukowego i Instytutu Zachodniopomorskiego. Został również prezesem honorowym Szczecińskiego Oddziału Polskiego Towarzystwa Historycznego, a po powstaniu Uniwersytetu Szczecińskiego pełnił funkcję konsultanta naukowego pracowników. W wolnych chwilach zajmował się tłumaczeniem dramatów i poematów Szekspira oraz porządkowaniem spisanych materiałów biograficznych. Dużo pracy poświęcał na uporządkowanie swojego olbrzymiego zbioru fotografii, który gromadził od 13 roku życia. W dniu osiemdziesiątych urodzin Uniwersytet Szczeciński nadał mu tytuł doktora *honoris causa*. Profesor Alfred Wielopolski zmarł 24 maja 1996 roku w Szczecinie².

Treść

Całość *Wspomnień* Alfreda Wielopolskiego *Z herbem po służbach* składa się z czterech części. Część pierwsza zatytułowana jest *Chrobry i dalej* i składa się z dwóch rozdziałów.

W pierwszym z nich autor opisuje krajobraz oraz stosunki panujące w miejscu jego urodzenia oraz okolicach. Przywołuje życiorysy swych przodków oraz opisuje życie swych najbliższych. Najwięcej miejsca poświęca rodzicom, zwłaszcza matce, z którą łączyła go silna więź emocjonalna. Dokładnie opisuje zwyczaje panujące zarówno w domu rodzinnym, jak i wśród ziemiaństwa. Z zamiłowaniem przywołuje opisy uczt oraz polowań. Przed oczy czytelnika przywołuje minione już obrazy tego, jak niegdyś hucznie świętowano Wielkanoc i inne święta. Prócz opisu dworskiego życia, przywołuje również warunki, w jakich żyli chłopcy. W rozdziale drugim opisuje krąg dalszych znajomych i krewnych.

Część druga pod tytułem *Nauka* składa się również z dwóch rozdziałów. Pierwszy z nich odnosi się do wspomnień z lat młodości. Obejmują one początek nauki w Gimnazjum im. św. Stanisława Kostki i jej koniec, związany ze zdaną maturą. W tej części Alfred Wielopolski opisuje swą tęsknotę za domem rodzinnym, wspomina czasy nauki w szkole, charakteryzując swych nauczycieli i ich podejście do uczniów. Przywołuje opis zajęć codziennych oraz czasu wolnego. Wiele miejsca poświęca również swym rówieśnikom, opisując ich zachowania oraz dalsze losy. Rozdział drugi odnosi się do wspomnień z okresu studiów podjętych na Wydziale Prawa Uniwersytetu Warszawskiego. Podobnie jak czyni to w przypadku nauki w gimnazjum, również tu opisuje zajęcia, na które uczęszczał, charakteryzuje swych wykładowców oraz kolegów. O wiele barwniej opisuje początki swego życia towarzyskiego, choć na każdym kroku określa się mianem osoby nieśmiałej i nieco wycofanej. Nie przeszkadza mu to jednak przywoływać w swych wspomnieniach barwne opisy bali, przepych warszawskich pałaców, w któ-

² Tenże, *Kalendarium*, [w:] A. Wielopolski, *Z herbem po służbach wspomnienia*, Warszawa 2016, s. 519–522.

rych często gościł. Swoje przemyślenia związane z poszukiwaniem własnej drogi, tak by móc wyjść z cienia ojca, opisuje z niezwykłą dokładnością. Relacjonuje swe rozczarowanie studiami prawa, które jak sam tłumaczy, podjął jedynie w celu uzyskania intratnego i dobrze płatnego zawodu. W dalszej kolejności opisuje śmierć matki i wyjaśnia powody podjęcia studiów medycznych na uniwersytecie w Montpellier. Rozdział ten kończy opisem czasu studiów na szwajcarskim uniwersytecie we Fryburgu, gdzie po dwóch latach uzyskał tytuł doktora. W swych wspomnieniach nie szczędzi samokrytyki względem siebie, ganiąc się za swoje pragmatyczne podejście w owym okresie, cechujące się ponadto brakiem pomysłu na dalsze życiowe plany.

Część trzecia dotyczy okresu *wieku męskiego*. Część ta składa się z dwóch rozdziałów. Pierwszy dotyczy początków pracy w służbie odbudowanego państwa polskiego. Z dokładnością opisuje swoje pięć się po szczeblach kariery zawodowej. Wspomina początkową pracę w Instytucie Współpracy z Zagranicą czy też pracę jako sekretarz u Adama Skwarczyńskiego w Kancelarii Cywilnej przy Prezydencie RP. Wiele miejsca poświęca opisowi pobytu w Wieluniu, gdzie pełnił funkcję wicestarosty. Przywołuje przy tym humorystyczne opisy związane z kontaktami z tamtejszą ludnością czy żydowską mniejszością narodową. Swoistym urozmaiceniem wspomnień jest opis życia Warszawy, zwłaszcza przywoływanie życia towarzyskiego i związanych z nim przygód. Całość rozdziału wieńczy swoisty katalog karczm, z dokładnym opisem dań i jakości ich przygotowania oraz listy osób, które w nich się stołowały. Prócz opisu tego, jak wyglądała praca w aparacie urzędniczo-administracyjnym w państwie, Alfred Wielopolski przywołuje opisy ważnych wydarzeń zwią-

zanych z życiem młodego państwa Polskiego. Wiele z nich dotyczyło osoby Marszałka Piłsudskiego. Rozdział drugi skupia się na okresie służby wojskowej oraz wojny i kampanii wrześniowej 1939 roku. W okresie odbywania służby wojskowej w Dywizjonie Artylerii Konnej opisuje, jak w okresie dwudziestolecia międzywojennego wyglądała służba wojskowa, codzienność w koszarach oraz sposób prowadzenia ćwiczeń. Opisy zawierały wiele elementów humorystycznych, opisujących zabawne chwile i obrazujących stosunek przełożonych do młodego rekruta. Opis sielankowej służby w rezerwie jest swoistym przeciwieństwem wspomnień z kampanii wrześniowej roku 1939 roku. Na kartki wspomnień przelewa swój strach i niepewność oraz rozpaczliwe poczucie winy z powodu pozostawienia na polu bitwy towarzysza broni. Relacjonuje również kontakt z żołnierzami radzieckimi oraz swą niepewność wobec tego, co przyniesie przyszłość. Zdaje sobie sprawę z bezsilności swojej i młodego państwa, jakim była Polska, wobec sił, które przetoczyły się przez kraj. Części tej Alfred Wielopolski poświęca najwięcej miejsca. Często negatywnie ocenia stosunki międzyludzkie, brak poczucia solidarności całego narodu, wzajemne antagonizmy nawet w wąskiej grupie ziemiaństwa. Wspomniana część jest swoistą charakterystyką i oceną moralno-etycznych poczynań autora oraz znanych i spotykanych przez niego ludzi.

Część ostatnia zatytułowana jest *Koniec wieku*. Tak jak pozostałe składa się z dwóch rozdziałów. Pierwszy opisuje wydarzenia krótko poprzedzające wprowadzenie przez generała Wojciecha Jaruzelskiego stanu wojennego, drugi zaś opisuje okres od wprowadzenia stanu wojennego do 30 czerwca 1984 roku. Część ta w przeciwieństwie do pozostałych, jest spisywana przez Alfreda Wielopolskiego

na bieżąco. Jest to autentyczny i nacechowany bardzo emocjonalnym językiem opis wydarzeń, które działały się na oczach autora. Język ten, bardzo krytyczny wobec władzy, jest wyrazem złości i gniewu Alfreda Wielopolskiego wobec dramatycznych wydarzeń grudniowych i ich następstw. W dosadny sposób krytykuje władzę i poczynania Wojskowego Komitetu Ocalenia Narodowego. Jest wstrząśnięty falą represji, która przepływa przez kraj, zwłaszcza internowaniem członków „Solidarności”. Wobec coraz częściej słyszanego szumu informacyjnego w radiu, przy jednoczesnym zagłuszaniu audycji BBC oraz innych wolnych mediów z Zachodu, coraz częściej odnajduje spokój w czytaniu i tłumaczeniu poematów Szekspira.

Na końcu *Wspomnień* umieszczone zostaje bardzo czytelne i dokładne kalendarium z życia Alfreda Wielopolskiego. Po nim opublikowane zostają trzy teksty. Pierwszy z nich autorstwa Kazimierza Kozłowskiego oraz Jana Macholaka opisuje kuliści pracy Alfreda Wielopolskiego w Wojewódzkim Archiwum Państwowym. Drugim jest tekst Józefa Stanielewicza, opisujący naukowy dorobek autora *Wspomnień*. Ostatni należy do Aleksandra Wita Labudy i jest swoistą notą edytorską, opisującą materiały wykorzystane do opracowania *Wspomnień*. Lektura jej ukazuje ogrom prac dokonanych przez A. Labudę, który z obszernych materiałów wchodzących w skład spuścizny po Alfredzie Wielopolskim, wybrał, uporządkował i przygotował do druku *Wspomnienia*, nadając im przejrzysty kształt. Na samym końcu umieszczono spis ilustracji oraz indeks osobowy.

Ocena

Z *herbem po służbach. Wspomnienia* Alfreda Wielopolskiego jest pozycją niezbędną na liście lektur dla osób interesujących się histo-

rią Polski okresu dwudziestolecia. Wspomnienia są niezwykłym świadectwem człowieka, który czynnie brał udział w życiu politycznym elit okresu dwudziestolecia. Opisuje swe wspomnienia po okresie kilkudziesięciu lat, lecz dzięki prowadzeniu notatek biograficznych w trakcie całego życia wspomnienia te są niezwykle dokładne, bogate w liczne szczegóły. Lekkość pióra autora wspomnień sprawia, że lektura ich jest bardzo przyjemna. Z lekkością opisuje on zarówno sytuacje z codziennego życia na dworze w Chrobrzu, jak i życie w kularach warszawskiej elity towarzyskiej. Duża doza krytycyzmu w ocenie własnej osoby, rodziny oraz szeroko rozumianych stosunków społecznych sprawiają, że spojrzenie autora nie ma jedynie charakteru obiektywnego, ale jest próbą obiektywnej oceny minionego państwa, którym była Polska okresu dwudziestolecia międzywojennego. Wspaniale przytaczane noty biograficzne oraz przypisy pozwalają na lepsze i dokładniejsze poznanie opisywanych wydarzeń oraz osób, bez konieczności pogłębionych studiów historycznych. Bardzo dużym walorem wydania są umieszczone w liczbie 70 fotografie. Wiele z nich wykonanych jest przez samego Alfreda Wielopolskiego. Przejrzyste kalendarium pozwala na uporządkowanie czytanych wspomnień w porządku chronologicznym. Wielką zaletą jest też doskonale opracowany indeks osobowy.

Reasumując, pozycja powyższa jest obowiązkowa dla wszystkich osób zajmujących się epoką związaną z dwudziestolecie międzywojennym. Jest pozycją niezwykle cenną oraz wartościową zarówno dla historyków, jak i zwykłych czytelników. Lektura owych wspomnień pozwala na poznanie „świata”, który już przeminął i dla którego nie było już miejsca w kraju odbudowanym z zawieruchy II wojny światowej.